

# paradowsky, pod prąd

yeah, yeah  
yeah, yeah

mam już dość  
w jedna noc  
każdy idzie w swoja stronę  
ja zawsze pod prąd  
nie chce wziąć  
każą wziąć  
latam po orbitach  
jakbym podbijał kosmos

kiedy ja wyjdę na prostą  
kiedy ja wyjdę na prostą  
nie wiem bo w głowie samotność  
w głowie samotność jest  
ludzi choć bliscy  
to w okół gdzieś krążą  
przysłowie lojalność  
zostawiam na apostrof

zabiorę gg gdzieś tokyo, boston,  
to co robimy zobaczysz na porno

nie lubie ludzi  
którzy mi mówią jak mam myśleć  
ide w swoja strone  
i to ja trobie krzywdę

(...)

mam już dość  
w jedna noc  
każdy idzie w swoja stronę  
ja zawsze pod prąd  
nie chce wziąć  
każą wziąć  
latam po orbitach  
jakbym podbijał kosmos  
mam już dość  
w jedna noc  
każdy idzie w swoja stronę  
ja zawsze pod prąd  
nie chce wziąć  
każą wziąć  
latam po orbitach  
jakbym podbijał kosmos

kiedy ja wyjdę na prostą  
kiedy ja wyjdę na prostą  
nie wiem bo w głowie samotność  
w głowie samotność jest  
ludzi choć bliscy  
to w okół gdzieś krążą  
przysłowie lojalność  
zostawiam na apostrof

nigdy nie mówiłem  
co znaczy ta miłość  
ja zawsze dziele sie ze sowją rodzina

(...)

nigdy nie mówiłem w oczy co dla mnie jest straszne  
co dal meni jest

zobaczę co piękne  
kiedy zasnę

mam już dość  
w jedna noc  
każdy idzie w swoja stronę  
ja zawsze pod prąd  
nie chce wziąć  
każą wziąć  
latam po orbitach  
jakbym podbijał kosmos  
mam już dość  
w jedna noc  
każdy idzie w swoja stronę  
ja zawsze pod prąd  
nie chce wziąć  
każą wziąć  
latam po orbitach  
jakbym podbijał kosmos

kiedy ja wyjdę na prostą  
kiedy ja wyjdę na prostą  
nie wiem bo w głowie samotność  
w głowie samotność jest  
ludzi choć bliscy  
to w okół gdzieś krążą  
przysłowie lojalność  
zostawiam na apostrof